

Zegar



CHARLES BAUDELAIRE

Zegar

TŁUM. STEFAN NAPIERSKI

Chińczycy oglądają godzinę w źrenicach kotów.

Pewnego dnia misjonarz, przechadzając się przedmieściami Nankinu¹, spostrzegł, że zapomniał zegarka, i zapytał małego chłopca, która godzina.

Chłopaczek z Niebieskiego Cesarstwa zawahał się; po czym, rozmyśliwszy się, odparł: „Powieм za chwilę”. Niezadługo pojawił się z powrotem, trzymając w ramionach bardzo tłustego kota i patrząc mu, jak się to mawia, w same białka, stwierdził bez wahania: „Niebawem południe”. A jest to prawda.

Co do mnie, jeśli pochylam się nad piękną Feliną², wspominaną chętnie, która jest zarazem zaszczytem swej płci, dumą mego serca i wonnością mego ducha, czy to będzie nocą, czy za dnia to będzie, w świetle przejrzystym lub w gęstym cieniu, na dzień jej oczu, godnych podziwu, widzę zawsze godzinę najwyraźniej, zawsze jednaką, godzinę przestronną, uroczystą, wielką jak obszar, bez podziału na minuty ni sekundy — godzinę nieruchomą, której nie wyznaczają zegary, a przecież ulotną jak westchnienie, szybką jak rzut oka.

I gdyby kto nieproszony nadszedł, by mnie rozpraszać, podczas gdy wejrzenie moje spoczywa na tej uroczej tarczy, gdyby jaki bezecny i niewyrozumiały Geniusz, jakiś Demon sprzeciwu pojawił się, by mi rzec: „W cóż to wpatrujesz się tak pilnie? Czego szukasz w oczach tej istoty? Dostrzegaszże godzinę, rozrzutny i beczynny śmiertelniku?” odparłbym bez wahania: „Tak, widzę godzinę; to Wiekność”.

Prawda, zacna damo, że to madrygał³ jak się patrzy, i równie emfaticzny jak ty sama? Zaiste, tak miłe mi było wyhaftowanie tego pretensjonalnego podarku, pełnego dworności, że w zamian gotów jestem niczego nie żądać.

Kot

Czas, Wiekność

Zmysły, Flirt

Dar

¹Nankin — miasto we wsch. Chinach nad rzeką Jangcy. [przypis edytorski]

²Felina — imię związane z łac. *felinus*: koci. [przypis edytorski]

³madrygał (lit.) — krótki poemat miłosny na cześć damy serca, wywodzi się ze średniowiecznych Włoch. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/zegar>

Tekst opracowany na podstawie: Liryicy francuscy, tłum. Stefan Napierski, tom I, wyd. skl. gł. Towarzystwo Wydawnicze J. Mortkowicza, Wrszawa 1936

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aneta Rawska, Dorota Kowalska, Justyna Lech, Marta Niedzialkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.